

Sygn. akt V KO 22/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Dariusz Świecki

w sprawie P. B. i in.

oskarżonych z art. 258 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 kwietnia 2013 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P.

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy przeciwko P. B. i 17-tu innym oskarżonym (sygn. akt III K .../12) innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu swojego postanowienia wskazał, że w tym postępowaniu konieczne będzie przesłuchanie w charakterze świadka W. D., któremu w śledztwie postawiono zarzuty ściśle związane z zarzutami niektórych oskarżonych w tej sprawie, a którego to sprawę wyłączono w końcowej fazie śledztwa VI Ds. .../10 do odrębnego postępowania, co uniemożliwia łączne rozpoznanie tych spraw. Podnosząc, że W. D. jest mężem sędziego Sądu Apelacyjnego /.../, występujący z wnioskiem sąd podkreślił, że konieczne stanie się dokonanie oceny zeznań tego świadka (nawet jeśli skorzysta on z prawa

określonego w art. 182 § 3 k.p.k.), a ta okoliczność, w jego ocenie, mogłaby w odbiorze społecznym rodzić wątpliwości co do bezstronności sędziów, którzy są instancyjnie podlegli osobie najbliższej tego świadka. Na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd Okręgowy w P. przywołał postanowienia Sądu Najwyższego, zaznaczając jednak, że sytuacje w nich opisane byłyby identyczne, gdyby W. D. odpowiadał jako oskarżony jednocześnie z tymi oskarżonych, co do których wpłynął już akt oskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie może zostać uwzględniony. Przypomnieć trzeba, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, przez co odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 55/06, OSNKW 2006, z. 9, poz. 85). Jest bezsporne, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako przesłanka skorzystania z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., winno być postrzegane również jako potrzeba uniknięcia jakichkolwiek sugestii, iż proces w danej sprawie mógłby być prowadzony w sposób nieobiektywny lub stronniczy. Chodzi jednak o sugestie, które mogą powstać u przeciętnego, rozsądnie rozumującego uczestnika lub obserwatora takiego procesu, a które oparte są na jego postrzeganiu określonej sytuacji zaistniałej w toku procesu, natomiast „wzorcem” nie mogą te osoby, które w każdej sytuacji, niezależnie od realiów procesowych, prezentują „spiskowe” teorie o hipotetycznych wpływach na sędziów orzekających w sprawie.

W niniejszej sprawie takim elementem, który miałby wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do obiektywnego oraz bezstronnego osądzenia sprawy III K .../12 jest konieczność poddania ocenie zeznań świadka, który jest mężem sędziego sądu instancyjnie wyższego na sądem miejscowo właściwym. Pomijając już to, że wyjaśnienia (w śledztwie W. D. ma status podejrzanego) tego świadka są już złożone, a zatem znane stronom procesu, to przedmiotem procesu w sprawie III K .../12 jest odpowiedzialność karna innych osób, a nie W. D. Dokonanie oceny takiego dowodu jest zwykłą czynnością orzeczniczą, która choć mieści się w ramach ustawowej zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), to jest obwarowana szeregiem okoliczności, które podlegają weryfikacji w toku kontroli instancyjnej. O ile zatem można byłoby zasadnie przyjąć, że wzgląd na dobro

wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi odwoławczemu, gdyby kwestia oceny tego dowodu miała być przedmiotem zarzutów we wniesionych środkach odwoławczych, o tyle brak jest przesłanki do przekazania sprawy w trybie określonym w art. 37 k.p.k. na etapie obecnie toczącego się postępowania przed sądem I instancji.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.